

POSTANOWIENIE

Dnia 29 marca 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Bohdan Bieniek

w sprawie z powództwa M. S.
przeciwko M. K. - prowadzącemu działalność gospodarczą pod nazwą "K." w M.
o ryczałt za noclegi,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 29 marca 2017 r.,
skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i
Ubezpieczeń Społecznych w K.
z dnia 12 listopada 2015 r., sygn. akt IX Pa (...),

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- 2. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.800 (tysiąc osiemset) zł tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Okręgowego w K. z dnia 12 listopada 2015 r., w sprawie z powództwa M. S. przeciwko K. w M. o ryczałt za noclegi, oddalono apelację pozwanego i odrzucono apelację powoda.

Sąd Okręgowy podzielił ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, przyjmując że powód był zatrudniony u pozwanego na podstawie umowy o pracę od dnia 20 stycznia 2012 r. do dnia 31 grudnia 2012 r. w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku kierowcy samochodu ciężarowego. W okresie zatrudnienia powód świadczył pracę polegającą na przewożeniu towarów do krajów Unii

Europejskiej (Austrii, Niemiec, Włoch, Hiszpanii, Holandii, Francji i Danii). Powód w trakcie wykonywanych podróży nocował w kabinie samochodu ciężarowego. Pozwany nie wypłacał mu ryczałtów za noclegi. Sąd Okręgowy zaaprobował ocenę prawną zdarzenia dokonaną przez Sąd Rejonowy, w szczególności fakt, że umożliwienie noclegu pracownikowi w kabinie pojazdu ciężarowego nie stanowi zapewnienia bezpłatnego noclegu, akceptujące w pełni pogląd wyrażony w uchwale 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 12 czerwca 2014 r., II PZP 1/14 (OSNP 2014 nr 12, poz. 164). Z tego względu Sąd Rejonowy trafnie przyjął, że powód był uprawniony do otrzymania ryczałtów za noclegi, w wysokości wynikającej z bezspornych dokumentów sporządzonych w toku sprawy i zaaprobowanych przez pozwanego. Mając powyższe na względzie Sąd Okręgowy oddalił apelację pozwanego z mocy art. 385 k.p.c.

Skargę kasacyjną od opisanego wyżej wyroku złożył pozwany. Formułując wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania wskazał na potrzebę wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości (art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c.), tj. przepisu § 9 ust. 1 - 3 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju. W ocenie skarżącego zwrot kosztów noclegów (tak w formie rachunku za hotel lub ryczałtu - w przypadku braku rachunku) następuje wówczas, gdy pracownik przy pasywnej postawie pracodawcy zapewnił sobie nocleg (którym nie może być miejsce do spania w kabinie pojazdu). Jednak w judykaturze pojawiają się stanowiska odmienne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 sierpnia 2015 r., II PK 241/14). Stąd widoczna jest różnica sprowadzająca się do konieczności odpowiedzi na pytanie, czy obowiązek zwrotu kosztów noclegu w formie ryczałtu jest prostą i bezpośrednią konsekwencją nie zapewnienia przez pracodawcę bezpłatnego noclegu, czy też pracownikowi - w sytuacji nie zapewnienia przez pracodawcę bezpłatnego noclegu - zwrot kosztu noclegu w formie ryczałtu przysługuje wyłącznie wówczas, gdy zapewni on sobie „nocleg” we własnym zakresie i nie przedstawi rachunku.

Dodatkowo w ocenie pozwanego skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona wobec rażącego naruszenia przez Sąd drugiej instancji przepisów prawa materialnego i procesowego, jakie legły u podstaw zaskarżonego wyroku, co skutkowało niezgodnym z prawem oraz z poczuciem sprawiedliwości rozstrzygnięciem, które to uchybienia wpłynęły na wynik sprawy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie zawiera argumentów uzasadniających przyjęcie do merytorycznego rozpoznania.

Biorąc pod uwagę funkcje stawiane skardze kasacyjnej, a przede wszystkim zdominowanie jej roli interesem publicznym, przejawiające się w przypadku przesłanki z art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. w dążeniu do wyjaśnienia kontrowersyjnych instytucji prawnych, zrozumiałe staje się, że Sąd Najwyższy nie powinien przyjmować do rozpoznania skargi kasacyjnej poddającej pod rozagę wątpliwości, które zostały już w orzecznictwie wyczerpująco i jednolicie wyjaśnione.

Mając w pamięci to wskazanie, trzeba stwierdzić, że szczegółowa, a nie wybiórcza, analiza uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 12 czerwca 2014 r., II PZP 1/14, OSNP 2014 nr 12, poz. 164, pozwala na sformułowanie następujących wniosków szczegółowych. Po pierwsze, pojęcia „odpowiednie miejsce do spania” i „bezpłatny nocleg” nie mogą być utożsamiane (zamiennie traktowane), a wręcz odwrotnie - użycie różnych sformułowań w przepisach prawa oznacza, że są to różne pojęcia. Po drugie, zasadniczo prawodawca odnosi pojęcie „noclegu” do usługi hotelarskiej (motelowej; pośrednio także do noclegu opłaconego w cenie karty okrętowej lub promowej), o czym świadczy nie tylko zwrot kosztów w wysokości stwierdzonej rachunkiem hotelowym (za usługi hotelarskie), ale także wysokość ustalonych limitów. Po trzecie, usługa hotelarska obejmuje szerszy zakres świadczeń niż tylko udostępnienie „miejsc do spania”, w szczególności możliwość skorzystania z toalety, prysznic, przygotowania gorących napojów itp., a także (ewentualnie) zapewnienie wyżywienia, co powoduje obniżenie diety. Po czwarte, brak przedstawienia rachunku za usługi hotelarskie oznacza, że pracownik nie korzystał z hotelu

(względ na racjonalnego prawodawcę, który to przewidział); wówczas zwrot kosztów noclegu zostaje ograniczony do 25% limitu stanowiącego ryczałt za koszty realnie ponoszone w czasie podróży, bez korzystania z usług hotelowych. Po piąte, istota „ryczałtu” jako świadczenia kompensacyjnego (w tym wypadku przeznaczonego na pokrycie kosztów noclegu) polega na tym, że świadczenie wypłacane w takiej formie z założenia jest oderwane od rzeczywistego poniesienia kosztów i nie pokrywa w całości wszystkich wydatków z określonego tytułu (bo nie są one udokumentowane); w zależności od okoliczności konkretnego przypadku kwota ryczałtu - która jako uśredniona i ujednolicona ustalona jest przez prawodawcę - pokryje więc pracownikowi koszty noclegowe w wymiarze mniejszym albo większym niż faktycznie przez niego poniesione. Oznacza to, że pracownik nie ma obowiązku przekonywać o poniesieniu jakichkolwiek kosztów, gdyż należność przysługuje mu ryczałtowo, z racji niezapewnienia noclegu w warunkach hotelowych (tak też między innymi wyroki Sądu Najwyższego z dnia 15 czerwca 2016 r., II PK 148/15, LEX nr 2075710; z dnia 15 czerwca 2016 r., II PK 148/15, LEX nr 2075710).

W sprawie podkreślenia wymaga, że po wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 listopada 2016 r., K 11/15, nie stosuje się art. 21a ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o czasie pracy kierowców (jednolity tekst: Dz.U. z 2012 r., poz. 1155 ze zm.), ale stosuje się art. 77⁵ § 5 k.p. w przypadku, gdy pracodawca nie uregulował zasad zwrotu należności z tytułu podróży służbowej w układzie zbiorowym pracy, regulaminie wynagradzania lub umowie o pracę (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 lutego 2017 r., I PK 300/15, LEX nr 2242158).

Sumą tych rozważań jest stwierdzenie, że nie doszło do spełnienia przesłanki z art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. Niecelowe jest przyjmowanie do rozpoznania skargi kasacyjnej, gdy podnoszone wątpliwości zostały już w orzecznictwie wyjaśnione, a potencjalne różnice wynikają z odrębnych stanów faktycznych, które na tle przedmiotu spornej sprawy mogą mieć miejsce z uwagi na upoważnienie do regulacji kwestii ryczałtów na poziomie układu zbiorowego pracy, regulaminów wynagradzania, czy też w końcu umowy o pracę. Zapatrywanie to sprawia, że zgłoszone podstawy naruszenia prawa materialnego nie są także oczywiście uzasadnione, w szczególności w odniesieniu do argumentu o naruszeniu § 7 ust. 3

rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju (Dz.U. z 2002 r. Nr 236, poz. 1990 ze zm.). O ile faktycznie podróże służbowe na terenie kraju zawierały odrębne regulacje (ryczałt za nocleg przysługuje wówczas, gdy nocleg trwał co najmniej 6 godzin pomiędzy godzinami 21 i 7), o tyle ich ocena przez pryzmat oczywistego naruszenia prawa nie może być dokonywana w oderwaniu od założenia, że strony stosunku pracy realizują wzajemne zobowiązania w dobrej wierze w myśl postanowień ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o czasie pracy kierowców. Chodzi o fakt, że kierowcy w podróży służbowej przysługują przerwy na odpoczynek, tj. w każdej dobie 11 godzin (art. 14 ustawy o czasie pracy kierowców), co koreluje z rozdziałem IV a ustawy określającym dzienny czas prowadzenia pojazdu od zakończenia jednego dziennego okresu odpoczynku do rozpoczęcia następnego dziennego okresu odpoczynku. W końcu ustalony rozkład jazdy, wynikający sam w sobie ze specyfiki pracy kierowcy w transporcie międzynarodowym nie pozostaje w opozycji do ustaleń faktycznych Sądów *a meriti*, a w każdym razie nie uwypukla *prima facie* naruszenia wymienionego powyżej przepisu prawa materialnego. Nie jest zatem tak, że sposób rozumienia przepisów zaprezentowany w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku jest oczywiście błędny, zwłaszcza gdy pracodawca dysponuje narzędziami weryfikującymi miejsce i czas trwania noclegów pracownika na terenie kraju, jak i za granicą (vide obowiązki ewidencyjne pracodawcy wynikające z art. 94 pkt 9a w zw. z art. 149 k.p.), których nie można przerzucić na pracownika (art. 6 k.c.).

Nie przekonuje też argumentacja skarżącego w sferze naruszenia art. 8 k.p. Rola tego przepisu, posługującego się klauzulą niedookreśloną, nie stanowi o oczywistym naruszeniu prawa, chyba że za nie należy uważać rozstrzygnięcie niezgodne z oczekiwaniem strony pozwanej, co z kolei z oczywistych względów ostać się nie może. Warto podkreślić, iż podczas przedsądu nie podlegają badaniu podstawy kasacyjne. Z tego względu sama możliwość kontroli parametrów art. 8 k.p. w toku rozpoznania sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego

2000 r., III CKN 582/98) nie sprowadza się jednocześnie do spełnienia przesłanki z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.

Pozostałe aspekty oczywistej zasadności skargi kasacyjnej zostały ulokowane w sferze prawa procesowego (art. 187 § 1 i 2 k.p.c., art. 321 § 1 k.p.c.) i dotyczą postępowania przed Sądem pierwszej instancji. Tymczasem obecnie kontroli podlega orzeczenie Sądu odwoławczego i potencjalne jego uchybienia – w sferze oczywistego naruszenia prawa, powinny być ulokowane w przepisach procesowych bezpośrednio dedykowanych temu postępowaniu albo odsyłających do postępowania przed Sądem pierwszej instancji (art. 391 § 1 k.p.c.), co uszło uwadze pełnomocnika procesowego. Sąd Najwyższy według art. 398¹³ § 2 k.p.c. jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia. Znaczy to tyle, że powołanie się na argumenty podważające ustalenia faktyczne nie mogą świadczyć o oczywistości skargi kasacyjnej w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.

Z powyższych względów orzeczono jak w sentencji. Kierując się regułą wyrażoną w art. 98 § 1 k.p.c., stosowaną w postępowaniu kasacyjnym z upoważnienia art. 398²¹ k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy zasądził od pozwanego na rzecz powoda zwrot kosztów procesu w postępowaniu kasacyjnym.